

XIV C 1330/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. G.**

przeciwko (...) **SA w S.**

o zapłatę

1. **oddala powództwo;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu a w pozostałym zakresie nie obciąża go obowiązkiem zwrotu tych kosztów.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód P. G. w pozwie z 21 października 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w S. na swoją rzecz kwot: 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz 5.255,41 zł, 2.400 zł, 9.300 zł i 83.691,11 zł tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie, w przypadku każdej z tych kwot, od dnia 26 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 2 sierpnia 2013 r. na drodze wojewódzkiej nr (...), między wsią B. a miastem Z. doszło do wypadku, w którym uczestniczył on, jako kierujący motocyklem marki Y. oraz M. K., kierujący samochodem osobowym marki O. (...). Ten ostatni został uniewinniony w postępowaniu karnym, co jednak nie wyklucza przyjęcia jego odpowiedzialności w procesie cywilnym. Wyprzedzał on z dużą prędkością kilka poprzedzających go pojazdów bez zachowania szczególnej ostrożności. Na podstawie zachowania innych kierowców powinien był przewidzieć, że coś się dzieje z przodu. Jednak nie zachował ostrożności i przez to doprowadził do zderzenia pojazdów. Powód nadto wskazał, że w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń, które doprowadziły do amputacji lewego podudzia. Dotknęły go także poważne cierpienia psychiczne. Przed długi czas wymagał opieki ze strony osób trzecich. Poniósł koszty leczenia i dojazdów do placówek medycznych - 5.255,41 zł. Musiał dostosować mieszkanie do swego inwalidztwa, co pochłonęło 9.300 zł. Potrzebuje profesjonalnej protezy, której koszt wynosi 83.691,11 zł. Zgłosił szkodę pozwanemu, ale ten odmówił uznania jego roszczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, że powołany przez powoda wypadek miał miejsca i że doznał on w nim obrażeń ciała. Nadto wskazał, że łączyła go z kierującym pojazdem marki O. (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wyłącznym sprawcą wypadku z dnia 2 sierpnia

2013 r. był jednak powód. W związku z tym wskazał, że brak jest podstaw jego odpowiedzialności co do zasady (k. 82-86).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 sierpnia 2013 r. powód P. G. jechał motocyklem marki Y. ze Z. do K.. Po wyjeździe ze Z. przypominało mu się, że powinien tam jeszcze coś kupić, więc postanowił wrócić. W tym celu w miejscowości B. skręcił w prawo, aby dojechać do Z. inną drogą. W ten sposób znalazł się na drodze (...). Jadąc nią wyjechał z B. i poruszał się odcinkiem drogi poza terenem zabudowanym. W tym czasie jechał za nim co najmniej jeden samochód. W pewnym momencie postanowił skręcić w lewo w drogę dojazdową do posesji. W związku z tym zwolnił i rozpoczął manewr skrętu bez dostatecznego upewnienia się, że może go wykonać bezpiecznie. W konsekwencji nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem O. (...) M. K., który w tym czasie znajdował się już na lewym pasie, gdyż wykonywał manewr wyprzedzania co najmniej jednego samochodu jadącego za powodem. W ten sposób doszło do zderzenia obu pojazdów.

M. K. nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie miał możliwości uniknięcia zderzenia.

(dowód: opinia biegłego B. P. (1), k. 158-208, zeznania świadka M. K., k. 134, opinia biegłego T. M., k. 235-265 akt Ds. 489/14 Prokuratury Rejonowej w Z., wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 30.11.2015 r., k. 68 akt II K 97/15)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Dokumenty urzędowe były sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w zakresie ich działania i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły wskazane w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.).

Opinia biegłego specjalisty od rekonstrukcji wypadków drogowych B. P. (2) stanowiła wartościowy materiał o dużej mocy dowodowej. Została ona sporządzona przez wieloletniego stałego biegłego sądowego, dysponującego nadto tytułem naukowym doktora w swojej dziedzinie wiedzy. Te formalne gwarancje dużej wiedzy i doświadczenia biegłego w swojej specjalności pokrywały się z pozytywnymi doświadczeniami Sądu, który regularnie korzysta z usług tego biegłego. Pozwalały ona na wysoki poziom zaufania do jego merytorycznej wiedzy i doświadczenia. Opinia zawiera pełne i wyczerpujące odpowiedzi na tezy dowodowe zawarte w postanowieniu dowodowym Sądu. Były one na tyle jednoznaczne, na ile pozwalał na to materiał dowodowy. Została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Jest spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej przedstawione przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Przekonanie o wysokiej wartości dowodowej opinii wzmacniało to, że w zasadniczych elementach pokrywała się ona z opinią biegłego T. M. przeprowadzoną w postępowaniu karnym.

Powód zakwestionował wnioski opinii biegłego i wniósł o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego (k. 229). Jednakże nie przedstawił żadnych zarzutów, które mogłyby podważyć wywód i wnioski opinii. W tej sytuacji zakwestionowanie opinii nie mogło być skuteczne a wniosek o powołanie innego biegłego podlegał oddaleniu.

Sąd pominął dowód z zeznań powoda, gdyż po wyczerpaniu środków dowodowych zmierzających do ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego, nie pozostały żadne niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził od pozwanego roszczenia o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu czynu niedozwolonego objętego odpowiedzialnością pozwanego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wywołane ruchem tego pojazdu. Podstawą prawną roszczenia powoda mógł być jedynie art. 436 § 2 k.p.c., który przewiduje, że w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych jeden z

kierowców może ponosić odpowiedzialność wobec drugiego wyłącznie na zasadzie winy. Dlatego warunkiem przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za M. K., który był posiadaczem samochodu, który uderzył w powoda i spowodował u niego uszkodzenia ciała, było wykazanie w procesie, że tenże M. K. dopuścił się jakiegoś zawinionego zachowania, które stanowiło przynajmniej jedną z przyczyn wypadku.

Stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym realizację zawartą w tym przepisie reguły zapewniają art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. W myśl art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Ponieważ to powód wywodził korzystne dla siebie skutki prawne z tego, że M. K. był winny doprowadzenia do wypadku drogowego z 2 sierpnia 2013 r., to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia tej okoliczności. Ustalone w sprawie fakty nie potwierdzały jednak zaistnienia takiej sytuacji, co więcej, wskazywały na to, że M. K. żadnego zawinionego czynu przypisać nie można. W tej sytuacji podstawa faktyczna powództwa okazała się nie mieć wystarczającego oparcia w rzeczywistości, a więc powodowi nie mogło przysługiwać materialnoprawne roszczenie, które z niej wywodził. Dlatego powództwo było nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Orzekając o kosztach, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył powoda jedynie częścią kosztów procesu poniesionych przez pozwanego, mianowicie wykorzystaną zaliczką na koszty opinii biegłego 1.000 zł. Art. 102 k.p.c. pozwala sądowi zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów a nawet nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Uznając, że wchodzi w grę szczególnie uzasadniony wypadek, Sąd miał na względzie, obok bardzo trudnej sytuacji materialnej powoda, która stała się podstawą zwolnienia go od kosztów sądowych w całości (k. 61), także i to, że powód poniósł bardzo dotkliwe skutki wypadku drogowego – w młodym wieku stał się inwalidą. Jest całkowicie naturalne i zrozumiałe, że w takiej sytuacji miał silne, subiektywne poczucie krzywdy i potrzebę uzyskania rekompensaty za nią, która ułatwiłaby mu funkcjonowanie w nowej, trudnej dla niego rzeczywistości. Nie może też dziwić, że starał się wykorzystać nawet najmniejszą szansę uzyskania takiej rekompensaty. W sprawie decydujące znaczenie miała rekonstrukcja wypadku przez biegłego. Zdarzają się i to wcale nie tak rzadko sytuacje, w których różni biegli istotnie różnią się w ustaleniach w tym zakresie, a w konsekwencji w ocenie przyczyn wypadku. Powód miał prawo liczyć na to, że w procesie cywilnym biegły ustali takie elementy zachowania M. K., które pozwolą przypisać mu winę. W związku z tym nie sposób czynić mu zarzutu z tego, że wytoczył powództwo cywilne, mimo że w postępowaniu karnym M. K. został prawomocnie uniewinniony.

SSO Marcin Garcia Fernandez